

Wkroczyliśmy już w nowy 2020r. Nie wiemy co nam przyniesie. Czy będzie lepszy od poprzedniego, może podobny, a może bardzo zły. Nie wiemy w co będzie obfitował, czy będzie dla nas rokiem radości, czy też bólu i cierpienia. Nie jeden z nas pragnie aby ten nowy 2020 rok był inny od poprzedniego, lepszy.

Na pewno będzie inny, kiedy wprowadzimy w nasze życie więcej uśmiechu. Ilość uśmiechów wywołanych u innych naszym uśmiechem w ciągu dnia, powie nam, ile razy wzbudziliśmy w kimś zadowolenie i zaufanie.

Nauczmy się uszczęśliwiać tych, których znamy, a w szczególności naszych bliskich. Napełnijmy nasze serca miłością. Uśmiechajmy się także z miłością do Boga, przyjmując Jego wolę.

Nawet w chwilach dla nas najbardziej bolesnych, niech nie znika z naszej twarzy pogoda, radość, uśmiech. Zapominając o sobie, poświęcajmy się dla drugich.

Gdybyśmy nawet byli dotknięci chorobą, starajmy się być pogodnymi. Nie przyjmujmy nikogo bez zaofiarowania mu uśmiechu, nawet gdyby przychodziło nam to z wielką trudnością, aby okazać swoją wdzięczność. Nasza radosna i promieniująca pogoda ducha będzie bardziej niż wszystko inne zdumiewać tych, którzy nas będą odwiedzać, i będzie budzić zaufanie, cierpliwość i wytrwałość nawet w cierpieniu.

Moglibyśmy uczynić o wiele więcej dla Pana, gdybyśmy starali się wnosić radość nie tylko w swoje życie, ale też w życie innych. Jeśli cała nasza osobowość promieniować będzie radością, pogodą ducha, pokojem, Bóg posłuży się nami, by przyprowadzić do siebie tych, którzy się pogubili gdzieś po drodze. Nigdy w pełni nie poznamy dobra, jakie możemy uczynić zwykłym uśmiechem.

Uśmiech jest najlepszą wizytówką, z jaką zbliżamy się do kogoś, z kim pragniemy nawiązać ducha przyjaźni. Przy pomocy uśmiechu będziemy potrafili nawiązać bezpośrednio przyjaźnię już przy pierwszym kontakcie. Uśmiech wart jest więcej niż odpowiednie słowo, którego nie umiemy w danej chwili znaleźć.

Odczuźmy potrzebę przekazania innym naszej radości, która płynie z posiadania Boga w naszym sercu. Jeśli nie mamy nic innego do dania potrzebującemu, dajmy mu przynajmniej nasz uśmiech, który otwiera i uspokaja duszę. Gdy będziemy ofiarować komuś jakiś dar, niech temu towarzyszy uśmiech; dar

pozbawiony uśmiechu jest jak kwiat bez zapachu. Pan kocha tych, którzy dają z radością.

Obyśmy umieli zawsze uśmiechać się do Boga i do ludzi, do dobrych i do złych, do dobrej i złej pogody, do chwil radosnych i w przeciwnościach, do życia i do śmierci! Najlepszym świadectwem jakie możemy dać Bogu w swej służbie, jest widoczna radość, że jesteśmy z Nim i Mu służymy.

Lucyna Mastalerz